

Sygn. akt V ACa 393/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek (spr.) SA Tomasz Pidzik
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko J. J.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 14 sierpnia 2018 r., sygn. akt I C 208/18,

1. oddala apelację;
2. przyznaje adwokatowi P. G. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 6.974,10 (sześć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt cztery 10/100) złotych, w tym 1.304,10 złotych podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Grzegorz Stojek	SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Tomasz Pidzik
---------------------	-----------------------------	-------------------

Sygn. akt V ACa 393/18

## UZASADNIENIE

Powód H. K. ostatecznie wniósł o zobowiązanie pozwanego J. J. do złożenia oświadczenia określonej treści, sprowadzającej się do przeproszenia powoda za naruszenie dóbr osobistych, a także o zasądzenie od pozwanego kwoty 300.000 zł z ustawowymi odsetkami od 24 lipca 2013 r.

Powództwo umotywował w ten sposób, że ponieważ pozwany w piśmie z 24 lipca 2013 r., wniesionym do Sądu Okręgowego w Katowicach w sprawie o sygnaturze akt V K 263/10, naruszył jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia, czci i zdrowia psychicznego, domaga się złożenia przez niego oświadczenia potrzebnego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych oraz zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego w celu majątkowej ochrony dóbr osobistych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, przecząc bezprawnemu naruszeniu dóbr osobistych powoda, z uwagi na realizację prawa do obrony.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Powód i pozwany poznali się w 2003 r. w Areszcie Śledczym w (...). Dobre relacje utrzymywali do kwietnia 2008 r., to jest do czasu tymczasowego aresztowania pozwanego. W tamtym czasie powód i pozwany poróżnili się na tle rozliczeń finansowych; wcześniej strony pożyczały sobie pieniądze. Obecnie strony są silnie skłócone.

Przeciwko powodowi i pozwanemu toczy się w Sądzie Okręgowym w Katowicach proces karny, pierwotnie zarejestrowany pod sygnaturą akt V K 263/10 (dalej: sprawa V K 263/10), jako oskarżonym o czyn z art. 148 § 1 k.k. Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 27 czerwca 2016 r. uniewinnił obu od zarzucanego im czynu. Jednakże Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 30 czerwca 2017 r. uchylił wyrok wydany w sprawie V K 263/10 i objętą nim sprawę przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Obecnie wskazany proces karny przeciwko powodowi i pozwanemu prowadzony jest pod sygnaturą akt V K 194/17 Sądu Okręgowego w Katowicach.

W toku sprawy V K 263/10 pozwany złożył do akt tego procesu karnego pismo z 24 lipca 2013 r. Napisał w nim, żeby Sąd Okręgowy w Katowicach zwrócił uwagę na akta sprawy, „które są udostępniane do wglądu H. K.”, ponieważ „z akt sprawy lubi usuwać istotne dowody, które są dla niego niewygodne”. W piśmie pozwany zawarł argumentację odnośnie do poruszanej w nim kwestii.

Wskutek pisma pozwanego z 24 lipca 2013 r. nie zostało wszczęte jakiegokolwiek postępowanie karne.

W ocenie powoda, pozwany złożył to pismo w celu dokuczenia mu i przedstawienia w złym świetle wobec Sądu Okręgowego, prokuratora i funkcjonariuszy, którzy jednak nie uwierzyli pozwanemu.

Zarówno powód, jak i pozwany byli wielokrotnie karani; odbywają długoletnie kary pozbawienia wolności.

Powód wytoczył przeciwko pozwanemu wiele spraw o naruszenie dóbr osobistych.

Sąd Rejonowy w Zawierciu wyrokiem z 9 lipca 2013 r., sygnatura akt II K 402/13, uznał pozwanego za winnego między innymi czynu z art. 234 k.k. na szkodę M. W. i P. S., polegającego na fałszywych oskarżeniach.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł.

Wyjaśnił, że oddalił część wniosków dowodowych powoda, mając na uwadze treść art. 227 k.p.c. i art. 217 § 3 k.p.c., wówczas obowiązującego. Dowody te, w tym zeznania świadków i opinia biegłego psychiatry, zostały powołane w celu wykazania faktów niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ich przeprowadzenie nie miałyby wpływu na treść rozstrzygnięcia, a skutkowałoby zbędnym przedłużeniem czasu postępowania.

Sąd Okręgowy wyjaśnił też, że przyczyną ograniczenia dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania powoda było nienależycie usprawiedliwione niestawiennictwo pozwanego, który nie przedstawił zaświadczenia lekarskiego o niemożności stawiennictwa.

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych uregulowana jest odrębnie w art. 23, art. 24 i w art. 448 k.c. Odpowiedzialność deliktowa zachodzi, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy i szkodą. Na powódzie spoczywał ciężar udowodnienia, że pozwany swym działaniem naruszył jego dobra osobiste (art. 6 k.c.). Ponadto, jako strona dochodząca zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia dobra osobistego, miał obowiązek udowodnienia doznania krzywdy wskutek takiego naruszenia. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie każde naruszenie dobra osobistego rodzi uprawnienie do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., którego przyznanie zależy od wielu różnych okoliczności. Regulacja ustawowa stwarza natomiast domniemanie działania sprawcy naruszenia dobrego imienia w sposób bezprawny. To na pozwanym ciążył więc obowiązek obalenia tego domniemania. Konstrukcję z art. 24 k.c. stosuje się bowiem także w odniesieniu do roszczeń opartych na art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy stwierdził, że jakkolwiek możliwe jest naruszenie czyichś dóbr osobistych w toku postępowania sądowego, zachodziłoby to jednak wtedy, gdyby określone działanie w sposób oczywisty i celowy było ukierunkowane na dokonanie naruszenia. Takie okoliczności nie zaistniały, gdy chodzi o treść pisma z 24 lipca 2013 r. do Sądu Okręgowego w Katowicach, a w każdym razie nie zostały wykazane. Jako oskarżony, pozwany miał prawo podejmowania w sprawie V K 263/10 wszelkich prawnie dopuszczalnych środków obrony. W piśmie z 24 lipca 2013 r. napisał, żeby Sąd Okręgowy w Katowicach zwrócił uwagę na udostępniane powodowi akta sprawy V K 263/10, gdyż H. K. „z akt sprawy lubi usuwać istotne dowody, które są dla niego niewygodne”, co pozwany uargumentował w piśmie, o które chodzi. Sąd Okręgowy uznał, że zwrócenie się do sądu w toku procesu przez jedną ze stron z wnioskiem o zwiększenie nadzoru nad aktami sprawy mieści się w granicach prawa tej strony do obrony.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odnotował, że powód nie jest osobą nieskazitelną moralnie, był wielokrotnie karany i odbywał karę długoletniego pozbawienia wolności. Stopień naruszenia jego dobra osobistego w postaci czci i dobrego imienia, o jaki chodzi w niniejszej sprawie, jest znikomy. Pozwany nie działał bezprawnie, składając pismo w toku sprawy, która toczy się przeciwko niemu, jako oskarżonemu.

Jak zeznał sam powód, wskutek pisma pozwanego z 24 lipca 2013 r. nie zostało wszczęte żadne postępowanie karne. W ocenie powoda, pozwany złożył to pismo, żeby mu dokuczyć i przedstawić go w złym świetle przed Sądem Okręgowym, prokuratorem i funkcjonariuszami. Zeznał przy tym, że funkcjonariusze nie uwierzyli w słowa pozwanego. Powód nie wykazał, że w wyniku pisma pozwanego z 24 lipca 2013 r. doznał istotnej krzywdy. Treść tego pisma nie została upubliczniona, była dostępna dla Sądu i osób biorących udział w postępowaniu. Brak zatem negatywnego oddziaływania pisma, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że organy ścigania nie postawiły powodowi zarzutów dotyczących czynów, o jakich mowa w piśmie z 24 lipca 2013 r. Krzywda musi być obiektywna, a nie istniejąca w subiektywnym odczuciu.

W doktrynie i judykaturze ukształtował się pogląd, że przy analizie naruszenia dobra osobistego należy mieć na uwadze kryterium obiektywne. Oznacza to, że dolegliwość wyrządzona naruszeniem dobra osobistego nie może być małej wagi. Jeżeli ten próg przekracza, dolegliwość wynikająca z naruszenia dobra osobistego (przeżywana dolegliwość psychiczna) ma znaczenie przy określaniu potrzeby ingerencji przez określenie sposobu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. uzależnione jest między innymi od rozmiaru i intensywności doznanej krzywdy oraz od stopnia i rozmiaru ujemnych następstw naruszenia dóbr osobistych.

Zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych zależy od rozmiaru krzywdy oraz stopnia ujemnych następstw. Mając na względzie te kryteria, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania o braku podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia.

Orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu umotywował treścią § 4 ust. 1 i 4 w związku z § 8 pkt 6 i § 14 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

W apelacji powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, a pełnomocnik powoda wniósł o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały pokryte w całości, ani w części.

Powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania. Po pierwsze, art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Po drugie, art. 217 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. przez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych powoda o przesłuchanie świadków i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, pomimo że nie zmierzały do przewlekłości postępowania i obejmowały okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zarzucił też naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 24 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie, mimo bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda i nieprzyznanie zadośćuczynienia pieniężnego, a także art. 448 k.c. przez jego niezastosowanie i nieprzyznanie zadośćuczynienia pieniężnego.

Na zasadzie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu pierwszej instancji z 28 listopada 2017 r. o oddaleniu jego wniosków dowodowych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za swoje, z tym że uzupełnia je w oparciu o dowody przeprowadzone w postępowaniu w pierwszej instancji, o czym dalej.

Zgodnie z art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Zatem dopiero wtedy, gdyby pozwany naruszył dobra osobiste powoda, dowody oddalone postanowieniem z 28 listopada 2017 r. byłyby istotne dla rozstrzygnięcia powództwa. Wskazanim postanowieniem (k. 349) Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powoda o przesłuchanie w charakterze świadków D. O., D. J., M. C., T. C., R. T., R. K., D. P., A. K., P. K., B. B., M. D. i A. G., które zostały zgłoszone w celu wykazania negatywnych odczuć powoda wywołanych oskarżeniem zawartym w piśmie z 24 lipca 2013 r., a także o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry zgłoszonego na tę samą okoliczność oraz w celu wykazania następstw na zdrowiu powoda w wyniku działania pozwanego, który – jak zeznał na rozprawie w dniu 28 listopada 2017 r. (k. 348) – poddawany jest leczeniu psychiatrycznemu od listopada 2008 r. Inaczej mówiąc, przeprowadzenie tych dowodów aktualne byłoby tylko wtedy, gdyby działanie pozwanego naruszało dobra osobiste powoda i ponadto co najmniej było bezprawne. W tej kwestii Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że zwrócenie się do sądu w toku procesu karnego przez jednego ze współoskarżonych z wnioskiem o zwiększenie nadzoru nad aktami sprawy, by drugi ze współoskarżonych nie usunął z nich istotnych dowodów, mieściło się w granicach prawa tej strony do obrony. Powód z tym polemizuje w apelacji, odwołując się do wypowiedzi judykatury, zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2004 r., V K 194/03, OSNK 2004, nr 4, poz. 42. Mianowicie, że prawo do obrony, które zapewnia oskarżonemu swobodę wypowiedzi co do zarzucanego mu czynu zabronionego i chroni go przed poniesieniem odpowiedzialności karnej z uwagi na ich (wypowiedzi) treść, nie legalizuje innych zachowań oskarżonego o znamionach czynu zabronionego, choćby zmierzały one do uniknięcia bądź złagodzenia odpowiedzialności za czyn zarzucany. Podniósł bowiem, że z uwagi na treść pisma, o które chodzi, mógł być oskarżony o przestępstwo z art. 234 k.k. („Kto, przed organem powołanym do ścigania lub orzekania w sprawach o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne, fałszywie oskarża inną osobę o popełnienie tych czynów zabronionych lub przewinienia dyscyplinarne, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”). Odnosząc się

do tej argumentacji, trzeba zwrócić uwagę, że w przywołanym judykacie Sąd Najwyższy wyjaśnił, że normy prawa karnego procesowego nie stwarzają immunitetu oskarżonemu i nie ma aksjologicznych podstaw, żeby poza obszarem penalizacji pozostawić zachowanie oskarżonego ukierunkowane na obalenie oskarżenia, które polega na popełnieniu czynu zabronionego, gdyż oskarżony nie jest uprawniony do bezkarnego przeciwdziałania możliwościom pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej, to jest do atakowania dóbr chronionych prawnokarnie. Nie sposób nie zgodzić się z tym stanowiskiem. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że wskazany pogląd, jak wynika z uzasadnienia orzeczenia, o którym była mowa, został wypowiedziany w takich okolicznościach faktycznych, że oskarżony, który został zatrzymany wobec podejrzenia popełnienia określonego przestępstwa, bronił się w ten sposób, że w dwu różnych dniach, działając z góry powziętym zamiarem, podrobił podpis innej osoby poprzez podpisanie jej imieniem i nazwiskiem dokumentów procesowych w postaci protokołu przeszukania osoby, protokołu zatrzymania, protokołu przesłuchania w charakterze świadka, postanowienia o przedstawieniu zarzutów oraz protokołu przesłuchania podejrzanego, co stanowi występek określony w art. 270 § 1 k.k. („Kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.”) w związku z art. 12 k.k. Tym samym chodziło o sytuację, w której sfalszował dokumenty, a to stanowi czyn zabroniony prawem, którego zatrzymana osoba dopuściła się, broniąc się przed odpowiedzialnością karną za inny czyn. Natomiast w niniejszej sprawie chodzi o to, że pozwany, jako współoskarżony, zawarł w piśmie z 24 lipca 2013 r. obawę, że inny współoskarżony (powód) z akt sprawy V K 263/10 usunie istotne dowody. Pozwany wypowiedział się tak w odniesieniu do osoby, która już wtedy była prawomocnie skazana między innymi za przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, mianowicie art. 275 § 1 k.k. („Kto posługuje się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe lub dokument taki kradnie lub go przywłaszcza, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”), art. 276 k.k. („Kto niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”). Jak bowiem wynika z Informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (tzw. karta karna), z której dowód przeprowadził Sąd Okręgowy, powód został skazany na kary pozbawienia wolności za czyny, które wyczerpywały między innymi znamiona tych przepisów, co nastąpiło wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z 2 lipca 2012 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt XXI K 07/10, który uprawomocnił się 13 marca 2013 r. (k. 336). Sytuacja jest zatem odmienna od tej, na tle której Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd prawny, do którego powód odwołał się w apelacji. Pozwany przecież nie tworzył dowodów na swoją korzyść, ani ich nie usuwał, ale zmierzał właśnie do zapobieżenia usunięciu istotnych dowodów z akt sprawy karnej przez innego współoskarżonego. W tym właśnie wyrażało się prawo pozwanego do obrony w sprawie V K 263/10. Chodziło przecież o zachowanie dowodów znajdujących się w aktach tej sprawy. Zwraca uwagę, że wypowiedź pozwanego w piśmie z 24 lipca 2013 r. zawiera opis mechanizmu usuwania dokumentów z akt sądowych, mimo obecności osób sprawujących kontrolę nad czynnością zapoznawania się z aktami. To zaś ma ten skutek, że wypowiedź pozwanego w tym piśmie nie jest niedorzeczna i – obiektywnie na nią spoglądając – mogła służyć obronie pozwanego, który zmierzał do zapobieżenia usunięciu dowodów z akt sprawy. Przesłankami ochrony dóbr osobistych są, poza istnieniem chronionego dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra i bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Przesłanki te muszą być spełnione kumulatywnie. Powód domagał się ochrony czci (wskazując na dobre imię) oraz dobra osobistego w postaci zdrowia psychicznego. Gdyby pozwany pismem z 24 lipca 2013 r. naruszył dobra osobiste powoda w sposób bezprawny, kwestia wniosków dowodowych, o których teraz mowa, przedstawiałaby się odmiennie od tego, co przyjął Sąd Okręgowy. Jedną już choćby tylko z tej przyczyny, że działanie pozwanego stanowiące realizację jego prawa do obrony nie było bezprawne, zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia rozmiaru krzywdy, wyznaczającej rozmiar zadośćuczynienia pieniężnego. Podsumowując, oddalenie wniosków dowodowych było prawidłowe w okolicznościach niniejszej sprawy. Jako nie mające istotnego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia, były bowiem zbędne. Nie sposób więc zgodzić się z zarzutem, że postanowienie dowodowe z 28 listopada 2017 r. zostało wydane z naruszeniem art. 227 k.p.c.

W tym też sensie, zważywszy na ich brak znaczenia dla wyniku procesu, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów, o których mowa w apelacji, zmierzałoby do zbędnego wydłużenia rozpoznania sprawy. Przepis art. 217 § 3 k.p.c., który obowiązywał przed 7 listopada 2019 r., to jest gdy Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę, stanowił o uprawnieniu sądu do pominięcia twierdzeń i dowodów, jeżeli zostały powołane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne

zostały już dostatecznie wyjaśnione. Była już mowa w tym przedmiocie. Dla przypomnienia, żeby zbędnie nie powtarzać wyводу, wystarczy wskazać, że dowody oddalone postanowieniem z 28 listopada 2017 r. nie byłyby zbędne tylko wtedy, gdyby treść pisma z 24 lipca 2013 r. bezprawnie naruszała dobra osobiste powoda. Skoro tak nie było, ich przeprowadzenie rzeczywiście wywołałoby zbędną zwłokę w rozpoznaniu sprawy, jako że zmierzały do ustalenia rozmiaru krzywdy, będącej przesłanką zadośćuczynienia pieniężnego, mimo niewyczerpania się innej przesłanki ochrony dóbr osobistych. Dodać można, że zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wywołaną naruszeniem dobra osobistego wymaga zawinionego naruszenia dobra osobistego. Oznacza to, że naruszenie musi być przede wszystkim bezprawne. Jeżeli nie jest bezprawne, nie może być zawinione.

Nie doszło też do naruszenia art. 217 § 1 k.p.c., który także obowiązywał przed 7 listopada 2019 r., gdy Sąd Okręgowy rozpoznawał niniejszą sprawę. Naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 217 § 1 k.p.c. było bowiem wykluczone z samej istoty tego przepisu, który był skierowany do stron procesu, a nie do sądu. Stanowił on przecież, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Powód korzystał z tego prawa, zgłaszając wnioski dowodowe nie tylko w pozwie.

Z kolei zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dla swej skuteczności wymagałby wskazania dowodów ocenionych wbrew kryteriom wynikającym z tego przepisu oraz wad rozumowania sądu przy ich ocenie tak w kontekście zasad logiki, jak i doświadczenia życiowego, czy wskazań wiedzy naukowej, a w efekcie wadliwe przypisanie konkretnym dowodom mocy dowodowej i wiarygodności bądź pozbawienia ich tych cech. W apelacji brak jednak wypowiedzi w tym przedmiocie. Inną kwestią jest natomiast, czy ustalone fakty potwierdzają naruszenie dóbr osobistych. Jest to zagadnienie stosowania prawa materialnego.

W judykaturze ugruntowany jest pogląd, że przy dokonywaniu oceny, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych nie może być brana pod uwagę tylko sfera indywidualnych przeżyć osoby zainteresowanej (tytułem przykładów z judykatury, spośród wielu innych orzeczeń Sądu Najwyższego wyroki: z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93; z 29 października 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 37). Prowadzi to do wniosku, że ocena nie może być dokonywana według indywidualnej wrażliwości osoby domagającej się ochrony, która z uwagi na jej indywidualne cechy może odbiegać od przeciętnej. Zatem kryteria oceny podlegają obiektywizacji, która sprowadza się do dokonywania ocen z uwzględnieniem przeciętnych opinii ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w danym środowisku, w którym podjęte zostało działanie, z którym związane jest naruszenie dóbr osobistych. W tym kontekście zwraca uwagę, że z pismem z 24 lipca 2013 r. mogły zapoznać się tylko te osoby, które ze względu na obowiązki zawodowe mogły mieć z nim styczność (sędziowie i ławnicy wchodzący w skład sądu rozpoznającego sprawę V K 263/10, pracownicy sekretariatu sądowego, prokurator). Powód twierdzi, że bliżej niesprecyzowani „funkcjonariusze” uzyskali wiedzę o treści pisma z 24 lipca 2013 r., ale nie uwierzyli pozwanemu. Ponadto na rozprawie w dniu 28 listopada 2017 r. zeznał, że w efekcie pisma z 24 lipca 2013 r. nie zostało wszczęte jakiekolwiek postępowanie karne. Dodać można, że nie ma nawet mowy o dowodzie tego, że twierdzenia pozwanego zawarte w tym piśmie wywołały jakąkolwiek reakcję organów państwa, co jest równoznaczne z jej brakiem. Okoliczności te mają znaczenie dla wyniku oceny w przedmiocie potrzeby takiej reakcji co prowadzi do konkluzji o braku wpływu tego pisma z 24 lipca 2013 r. na opinię o powodzie. Wprawdzie treść tego pisma pozwanego mogła być przyczyną psychicznego dyskomfortu powoda, ale nie każdy tego rodzaju dyskomfort jest wystarczającą podstawą ochrony dóbr osobistych. Nie chodzi przecież, jak o tym była mowa, o subiektywne odczucia powoda, ale o obiektywne oceny społeczne. Z dotychczasowych uwag wynika, że przy udzieleniu ochrony w przypadku obrazy należy mieć na względzie kontekst, w jakim dana wypowiedź została sformułowana, a także jej społeczny odbiór, oceniany wedle obiektywnych kryteriów, o czym wcześniej była mowa.

Dla zupełności wyводу odnośnie do zarzutu naruszenia prawa materialnego, trzeba wyjaśnić, że niezasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego nie może stanowić o naruszeniu art. 24 § 1 k.c., który reguluje niemajątkową ochronę dóbr osobistych, gdy do ich naruszenia doszło w sposób bezprawny, a ponadto stanowi, że na zasadach przewidzianych w innych przepisach kodeksu cywilnego ten, czyje dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, jak też zostało nim naruszone, może żądać zadośćuczynienia pieniężnego. Oznacza to odesłanie do innych przepisów, regulujących majątkową ochronę dóbr osobistych, które stanowią podstawę zasądzenia zadośćuczynienia. W odniesieniu do

zdrowia, jako dobra osobistego, jest to art. 445 § 1 k.c., gdy postacią jego naruszenia jest uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, a jeżeli idzie o inne dobra osobiste, są to przepisy art. 445 § 2 k.c., czy art. 448 k.c. Jak o tym była mowa, majątkowa ochrona dóbr osobistych wchodzi w grę tylko wtedy, gdy zostały naruszone w sposób zawiniony, co jest wykluczone, jeżeli naruszenie nie jest bezprawne.

Podsumowując wywód w tej kwestii, chybione są także zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała więc oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie przepisów art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity w Dz. U. z 2019 r. poz. 1513 z późn. zm.) oraz § 8 pkt 7 i § 14 ust. 1 pkt 2 w związku z § 16 ust. 1 pkt 2 w związku z § 4 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jednolity w Dz. U. z 2019 r. poz. 18).

SSA Grzegorz Stojek SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Tomasz Pidzik